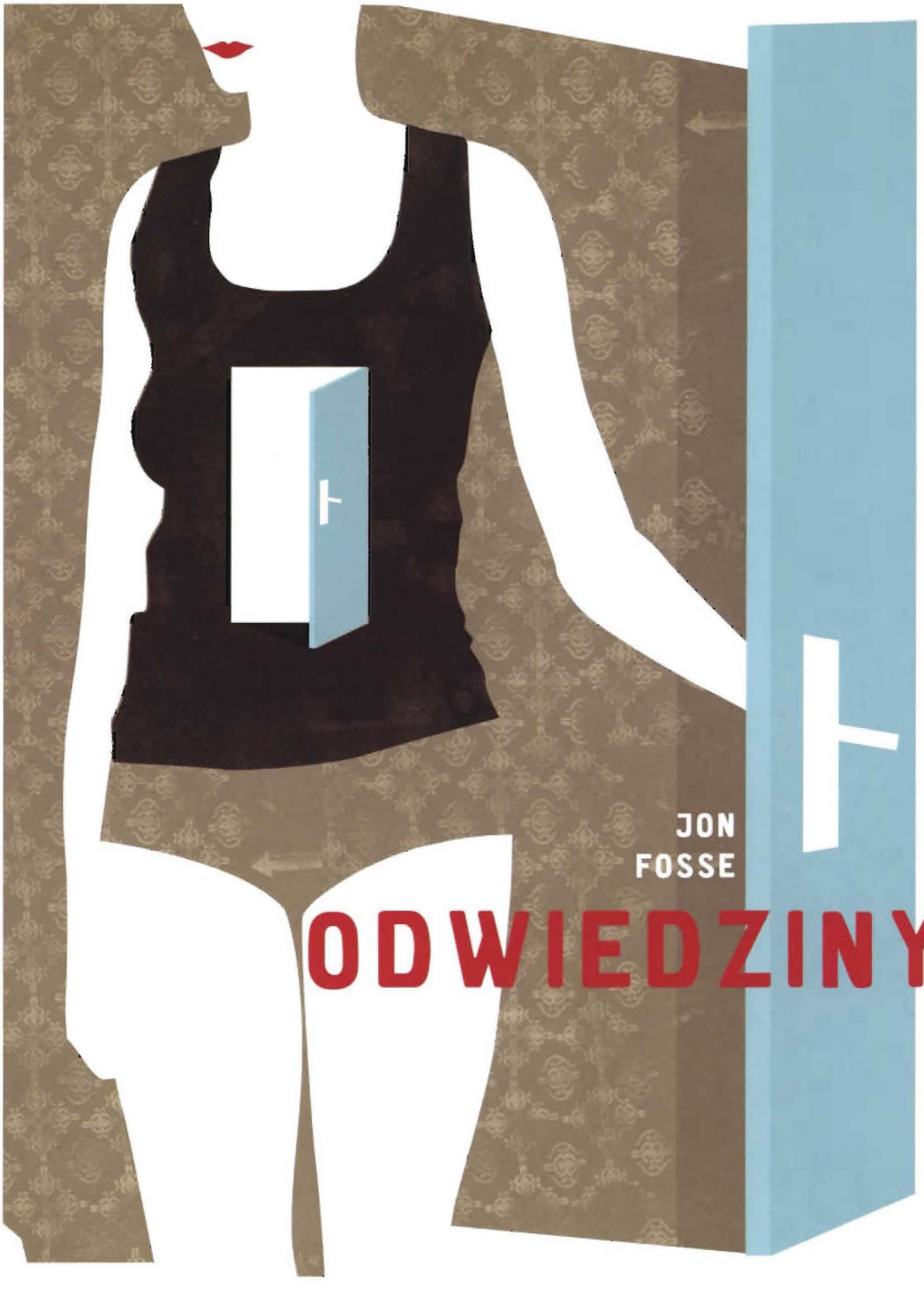

JON
FOSSE

ODWIEDZINY

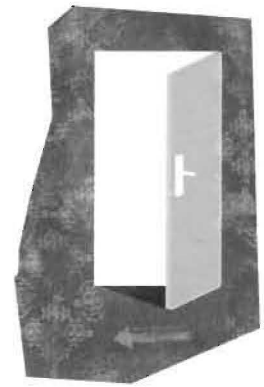

JON
FOSSE

ODWIEDZINY

PRZEKŁAD
HALINA THYLWE

REŻYSERIA
PAWEŁ SZKOTAK

SCENOGRAFIA
IZABELA KOLKA

OPRACOWANIE MUZYCZNE
BARTOSZ BOROWSKI

KOMPOZYCJA ŚWIATEŁ
JACEK CHMAJ

PRAPREMIERA POLSKA 31 MARCA 2006 R.

Obsada:

Matka **Teresa Kwiatkowska**
Dziewczyna (Siv) **Barbara Prokopowicz**
Mężczyzna (Eivind) **Henryk Niebudek**
Brat (Leif) **Łukasz Pawłowski**

Asystent rezysera **Teresa Kwiatkowska**

Inspicjent **Maria Skowrońska - Ferlak**

prawa autorskie w Polsce reprezentuje Agencja Dramatu i Teatru ADiT

MIĘDZY TRADYCJĄ A WSPÓŁCZESNOŚCIĄ

JON FOSSE (ur. 1959) jest bez wątpienia najoryginalniejszym i najbardziej znanym dramaturgiem norweskim ostatnich dekad, do tego niesłychanie płodnym. Jednak jeszcze na początku lat 90-tych nic nie zapowiadało tak zawrotnej kariery dramatopisarskiej nieśmiałego i stroniącego od rozgłosu pisarza. Dramat jako gatunek literacki zdawał się w ogóle nie interesować Fossego, znanego już wówczas jako autora prozy i liryki (zadebiutował w roku 1983 powieścią *Raudt. Svart/Czerwone. Czarne*).

Nie bez znaczenia w tym kontekście jest fakt, iż cały wiek XX był dla dramatu norweskiego raczej okresem stagnacji, niż rozwoju. Wpływ wielkiego mistrza, Henryka Ibsena, na przyszłe pokolenia twórców okazał się przemożny. Młodzi dramatopisarze jeszcze długo zmagali się z narzuconymi przez niego ramami, a przede wszystkim, zabrakło wśród nich osobowości, która odważyłaby się na bunt lub przynajmniej zapoczątkowała twórczy dialog z tradycją. Długo brakowało dramatowi samodzielnych przedstawicieli, a w biografiach znanych liryków (Arnulf Overland, Norgahl Grieg) i prozaików (Tarjei Vesaas, Johan Borgen) spotyka się jedynie wzmianki o tym, że pisali „także utwory dramatyczne". Trudno zatem mówić o nowych tendencjach widocznych w powojennej historii dramatu norweskiego. Należy raczej podkreślić, że Norwegia przez długi czas pozostawała wyłączona z dynamicznego życia teatralnego Europy, a dokonania takich postaci jak Brecht czy Beckett były jej w zasadzie obce. Dopiero w latach 60-tych i 70-tych, wraz z powoli napływającymi prądami modernistycznymi, pewnemu ożywieniu uległa działalność instytucji teatralnych. Mimo to, okres ten pozbawiony był ciekawych rodzimych prób dramatopisarskich. Wyjątek stanowi kilka sztuk Jensa Bjorneboego (1920-1976) (między innymi *Ornitofile*, których realizacja w 1965 roku była pierwszym projektem Odin Teatret Eugenia Barby), współpracującego głównie z teatrem telewizji Sverrego Udnasa (1932-1982) czy Bjorg Vik (ur. 1935), zwanej pierwszą damą norweskiej literatury kobiecej. W latach późniejszych uwagę przykuwa twórczość Cecilie Loveid (ur. 1951), która jednak poświęciła się głównie działalności eksperymentatorskiej. Istotnym, choć nie decydującym, elementem niesprzyjającym rozkwitowi dramatu były też warunki finansowe oferowane przez teatry - przez długi czas pokutowało przekonanie, że najlepszym wynagrodzeniem dla autora jest propozycja wystawienia jego sztuki. Nic więc dziwnego, że o trwałej i owocnej współpracy nie mogło być mowy. Postacią zwiastującą przełom w historii współczesnego dramatu norweskiego okazał się Tom Remlov, w latach 1986-1996 dyrektor prestiżowej Sceny Narodowej w Bergen (kiedyś macierzystego teatru Ibsena). Postanowił on zrewitalizować rodzimą dramaturgię, przywracając w teatrze instytucję pisarza-rezydenta, związanego z konkretną sceną i specjalnie dla niej tworzącego. Przedsięwzięcie to umożliwiło debiut wielu twórcom, jak choćby Marit Tusvik, Ragnarowi Hovlandowi, czy - pośrednio - Finnowi Iunkerowi. Jednak największym objawieniem tzw. „Projektu Bergeńskiego" Remlova był niewątpliwie Jon Fosse. Jego debiut dramatopisarski w 1994 roku wprowadził do teatru norweskiego nową, nieznaną dotąd jakość. I choć założenie, iż twórczość Fossego wyrasta niejako w próżni, budzi słuszne wątpliwości, to jednak źródeł jego inspiracji należy szukać raczej w szeroko pojętym - skandynawskim dorobku kulturowym, z jego czołowymi przedstawicielami - Ibsenem, ale i Strindbergiem, czy Bergmanem (na marginesie odnotujmy, że w pewnym sensie to właśnie Szwecja wylansowała Fossego za granicą, dzięki sztokholmskiemu wydawnictwu-impresariatowi Colombine).

UNIWERSALNA PÓŁNOC

Wliczając dwie tegoroczne premiery (*Rambuku*, 1.02.2006 r. i *Skuggar* (*Cienie*), premiera planowana na czerwiec 2006 r.), Fosse ma na swoim koncie aż dwadzieścia osiem sztuk teatralnych (głównie jednoaktówek), tłumaczonych na blisko trzydzieści języków, między innymi znane w Polsce *Imię*, *Dziecko*, czy *Sen o jesieni*. O popularności jego tekstów świadczyć może fakt, że teatry nierzadko rywalizują ze sobą o prawo do premiery. *Odwiedziny* (tytuł oryginału *Besok*) pochodzą z roku 2000. Prapremiera na wspomnianej już Scenie Narodowej w Bergen odbyła się jeszcze w tym samym roku i choć sztuka nie należy obecnie do najczęściej grywanych tekstów Fossego, to zawiera charakterystyczne i cenione elementy jego twórczości. Celnie uchwyciła esencję dramaturgii Fossego Camilla Hübbe z kopenhaskiego Teatru Królewskiego: „Fosse jest twórcą narodowym wielkiego formatu, który z jednej strony pokazuje hermetyczną lokalną społeczność, a z drugiej, charakterystyczny dla całej cywilizacji zachodniej stan tęsknoty za miłością i niewypowiedzianej samotności". Rzeczywiście, surowy krajobraz fiordów zachodniej Norwegii stanowi sugestywne tło dla poruszanych uniwersalnych zagadnień. Tak jest w *Imieniu*, czy w *Letnim dniu*, w którym morze w tajemniczy sposób zabiera głównego bohatera. Akurat *Odwiedziny* stanowią tu wyjątek. Jest to jedna z nielicznych sztuk, w których charakterystyczna skandynawska przyroda nie odgrywa znaczącej roli (może poza wzmiankowanymi w tekście licznymi, długimi i bezcelowymi spacerami Siv). Oprócz lokalnego kolorytu najbardziej wyróżniającą cechą wszystkich utworów dramatycznych Fossego jest ich język. Autor pisze w sposób szarpany, obok niedokończonych zdań i obsesyjnych powtórzeń stosuje także liczne przemilczenia, w didaskaliach zaznaczone jako pauzy i krótkie pauzy. Konsekwentnie unika znaków przestankowych, upodabniając tym samym tekst do białego wiersza. Z drugiej jednak strony język ten nosi znamiona mowy potocznej. Naszpikowany wyświechtanymi frazesami, raczej zamazuje znaczenia, zamiast je przybliżać, a to co istotne, co chciało/ mogło/ powinno się powiedzieć, pozostaje niewypowiedziane. Tak skonstruowane kalekie dialogi wyostrzają dylematy egzystencjalne, z jakimi borykają się postaci dramatów - zwyczajni, samotni ludzie postawieni w sytuacjach, które ich przerastają. W pewnym sensie są to bohaterowie tragiczni, na próżno szukający sposobności, by dotrzeć do drugiego człowieka przy pomocy słów. Kiedy to podstawowe narzędzie komunikacji zawodzi, najczęściej wybierają milczenie, a targające nimi emocje, choć silne, nie znajdują ujścia w gwałtownych czynach. Scena konfrontacji między Bratem i Mężczyzną w *Odwiedzinach* należy pod tym względem do nietypowych - to bodaj jedyna scena przemocy w całym dorobku autora.

MILCZENIE JEST ZŁOTEM?

Młoda dziewczyna popada w depresję i rzuca szkołę. Gdy prawda wychodzi na jaw, matka i brat próbują doszukać się przyczyn jej zachowania - jednak bezskutecznie. W końcu wszyscy zamieszkają osobno, w nadziei na „nowe życie". Tak w telegraficznym skrócie prezentuje się fabuła *Odwiedzin*. Całość owiana jest aurą tajemniczości, wieloznaczności i podejrzeń. Co tak naprawdę przydarzyło się 19-letniej Siv? Dlaczego rzuciła szkołę i zrezygnowała z jakiejkolwiek aktywności życiowej? Dlaczego jest apatyczna i nieszczęśliwa? Dlaczego zamknęła się w świecie (symbolizowanym przez pokój dziecinny), do którego nikt poza nią samą nie ma dostępu? Czy nowy partner matki faktycznie usiłował ją uwieść? A jeśli nie - dlaczego dziewczyna rzuca fałszywe oskarżenie pod jego adresem? Jaką prowadzi grę? Dlaczego nie utrzymuje kontaktu z ojcem? - pytania można by mnożyć, a uzyskania odpowiedzi na nie na pewno nie ułatwia lakoniczny język. Dziewczyna, najbardziej małomówna spośród postaci sztuki, zdawkowymi wypowiedziami („Tak", „Nie", „Nie wiem"), zamiast cokolwiek wyjaśniać, pogłębia jeszcze przepaść między sobą i światem zewnętrznym, a jej wypowiedzi takie jak „Nie wiem co powiedzieć", „Nie wiem jak to powiedzieć", zwracają uwagę na ułomność tej mowy. Dialogi tylko pozornie stanowią rozmowy, a język został tu w zasadzie zredukowany do dźwięków przerywających wszechobecną i bolesną ciszę, która, jakże ekspresyjnie, eksponuje bezsilność bohaterów.

Fosse dotyka w *Odwiedzinach* zagadnień palących, takich jak kondycja współczesnej rodziny, komunikacja międzyludzka, samotność, depresja. Podobnie czyni w innych swoich sztukach - jego teksty są pod względem tematyki dość homogeniczne i nieustannie krążą wokół relacji międzyludzkich naznaczonych trudnościami komunikacyjnymi. Robi to zawsze w sposób stonowany i oszczędny, ale jakże wyrazisty. Akcja *Odwiedzin* umiejscowiona jest w czterech ścianach ascetycznie umeblowanego pokoju dziennego. Autor stworzył sytuacje typowe, unikając indywidualizacji zarówno postaci (choć w odróżnieniu od większości jego sztuk, tym razem mają one imiona!) jak i miejsc, nadając tym samym poruszanym problemom charakter ogólnoludzki. Warto na koniec zwrócić uwagę na przemyślaną, symetryczną kompozycję sztuki. W kolejnych scenach, oddzielonych od siebie przejmującą grą światła i ciemności, spotykają się zwykle dwie postaci, jedna dominująca, rozmowna, chwilami neurotyczna (Matka, Brat), druga bierna, małomówna, tajemnicza (Dziewczyna, Mężczyzna). To z konfrontacji dwóch tak odmiennych typów rodzi się napięcie. Znamienny jest fakt, że ostateczna radykalna propozycja zmiany pada właśnie z ust Mężczyzny, a nie, jak można by się tego spodziewać, Matki czy Brata. W finale sztuki, po słowach Brata: „No to chodźmy/jak to się mówi/w życie" Dziewczyna opuszcza mieszkanie - scenę uśmiechnięta (wcześniej uśmiecha się tylko raz, na wspomnienie ojca). Czy będzie to krok w lepsze życie?

W *Odwiedzinach* Fosse rozrzuca przed nami psychologiczną układankę, której zagadkowe elementy, nie chcąc ułożyć się w spójną całość, na długo pozostają w świadomości widza.

Monika Grossman-Kliber

fot. Marek Zakrzewski

JON FOSSE

- rocznik 1959. Norweski pisarz - poeta i dramaturg. Obok Szweda Larsa Nörena uważany jest powszechnie za jednego z odnowicieli współczesnego dramatu i teatru rodem ze Skandynawii. Urodził się w miasteczku Haugesund, wychowywał w Strandebarm - lecz od ponad dwudziestu lat mieszka w Bergen. Debiutował jako prozaik (powieścią *Czerwone*, czarne/*Raudt, svart*, 1983) i poeta: napisał kilkanaście tomów poezji, zbiorków opowiadań i esejów. W 1994 roku ujawnił się jako dramatopisarz sztuką *I nigdy się nie rozstaniemy/Og aldri skal vi skiljast*. Oparciem dla dalszej kariery Fossego stała się promocja współczesnej dramaturgii norweskiej na Scenie Narodowej w Bergen w czasie dyrekcji Toma Remlova i współpraca z reżyserem Kai Johnsenem - w ramach tzw. „Projektu Bergen".
O debiutanckim dramacie Fossego Johnsen powiedział: *Nie było to jakieś radykalne nowatorstwo - ani na płaszczyźnie formy, ani pod względem treści.* Zwrócił uwagę na wpływy Augusta Strindberga i Henrika Ibsena, skandynawskiego modernizmu lirycznego w duchu Eklöfa i Björlinga oraz na norweski modernizm lat 60-tych z typowym dla niego eksperymentowaniem w zakresie form mieszanych, czyli prozy lirycznej - jak czynili to Paal Helge Haugen i Einar Okland.

Po jego kolejne dramaty - *Imię/Namnet* (1995), trylogię sceniczną: *Dziecko/Barnet* (1997), *Matka i dziecko/Mor og barn* (1997), *Syn/Sonen* (1997) oraz *Letni dzień/Ein sommars dag* (1998) czy *Zima/Vinter* (2000) - z wielkim entuzjazmem sięgają wszystkie teatry europejskie. Także w Polsce twórczość Fossego jest coraz bardziej doceniania i znajduje swój krąg zagorzałych wielbicieli.

Fosse należy do pokolenia twórców, którzy wprowadzili do norweskiej literatury postmodernizm w miejsce panującego wcześniej realizmu społecznego. W swoich dramatach używa niezwykle oszczędnego, prostego, wręcz codziennego, a przy tym bardzo zrytmizowanego języka. Ten sposób pisania jest jego znakiem rozpoznawczym, podobnie jak tajemnicze związki między bohaterami i mroczna atmosfera utworów.

Jon Fosse napisał do tej pory dwadzieścia osiem sztuk tłumaczonych na wiele języków, wystawianych i nagradzanych na całym świecie.

JON FOSSE O SOBIE:

Jon Fosse? Kim jest Jon Fosse?
Jedno, co pewne, to że ma trzy oblicza:
jest zwykłym człowiekiem, osobą publiczną i pisarzem.
Jako zwykły obywatel jest taki sam jak większość ludzi,
wiedzie swoje mniej lub bardziej szczęśliwe życie.
Jako osoba publiczna jest znany (więc ludzie mają
o nim jakieś wyobrażenie) lub nieznany
(i wtedy tego wyobrażenia nie mają).
A jako pisarz należy sam do siebie. Słowo „pisarz"
określa zresztą zapewne w większym stopniu jego
działalność niż tożsamość i nie koliduje z pozostałymi
wizerunkami. Nie odpowiada jednak do końca
na pytanie, kim jest

JON FOSSE.

O Jonie Fosse i jego „absurdalnym minimalizmie":

Rodzina i dramat wzajemnych związków międzyludzkich zostają zredukowane do postbeckettowskiego minimalizmu, w którym realistyczne sytuacje codzienne zostają skrystalizowane w samą esencję wraz z minimalnym dialogiem. Tekst – wraz z jego rytmicznymi powtórzeniami i pauzami – brzmi prawie jak utwór muzyczny. Najważniejsza jest orkiestracja przestrzeni jako odzwierciedlenie związków między ludźmi. Z małych rozmów o tym i owym, niewidzialnych i automatycznych procesów dnia codziennego (...) rozwija się wielki dramat egzystencjalny z tragicznymi podtekstami.

Monna Dithmer

Brak kontaktu jako temat powraca w kolejnych sztukach Fossego. Wydają się one prezentować z jednej strony rzeczywistą małomówność, niezdolność do przekazania komunikatu i rezerwę, a z drugiej - niemal chorobliwe wycofywanie się. (...) Uciekając od precyzowania znaczeń autor sugeruje, że istnieją rzeczy dosłownie nie do wysłowienia.

Anne Heith

fot. Marek Zakrzewski

„Literatura na świecie" w 1998 roku tak prezentowała autora polskim czytelnikom:

...Fosse jest po trosze enfante terrible, po trosze postacią kultową we współczesnej literaturze norweskiej. Inspiruje go twórczość Thomasa Bernharda, muzyka rockowa i koloryzm w malarstwie. Pisze - wedle własnego określenia - o prostych ludziach w nieprostym świecie. Jako autor sztuki „IMIĘ" (Namnet) otrzymał w roku 1996 Nagrodę Ibsena. Jest też laureatem wielu wyróżnień, w tym prestiżowej Nagrody Aschehouga (1997) za całokształt twórczości.

Dyrektor naczelny i artystyczny - Paweł Szkotak
Wicedyrektor - Joanna Nowak
Wicedyrektor finansowo-administracyjny - Marcin Kowalski

Koordynator pracy artystycznej - Małgorzata Misztal
Sekretarz literacki - Marta Mielcarek
Kierownik techniczny - Andrzej Biskup
Impresariat - Jarosław Siejkowski
Public relations - Emilia Sadowska
Dział marketingu - Marta Kęsy
Organizator widowni - Mariola Michalak
Kasa biletowa Magdalena Korzyniewska
Sekretariat - Marcin Adamczak
Główny księgowy - Michał Wojtuś
Dział księgowości - Beata Pławska, Grazyna Rajewska, Ewa Zyprych
Kierownik biura Bogumiła Wichniarek
Dział administracyjno gospodarczy - Maria Głuszak-Rzechówka
Transport i zaopatrzenie - Zbigniew Roszak, Małgorzata Roszak
Oświetleniowcy - Paweł Bordych - kierownik pracowni, Paweł Machowiak
Akustycy - Wiesław Janicki - kierownik pracowni, Barbara Olsztyn
Brygadier sceny - Roman Berent
Montażyści - Jarosław Grzeszczyk, Andrzej Korsak, Łukasz Lewandowski, Adam Przywecki, Marek Szotkiewicz
Garderobiane - Izabela Witek, Ewa Cieślik, Elżbieta Rochowiak
Pracownia krawiecka - Wojciech Januchowski
Stolarnia - Dariusz Michalak
Pracownia obuwnicza Henryk Lein
Charakteryzatornia - Małgorzata Stawicka
Pracownia plastyczna - Jacek Zujewski, Ryszard Książek
Pracownia dekoratorsko-tapicerska - Eugeniusz Marszał
Pracownia ślusarska - Andrzej Miśkiewicz
Rekwizytornia - Czesław Wasiński, Marta Adamska
Elektryk Andrzej Graczyk
Pracownicy gospodarczy - Sławomir Cyran, Zenon Berent

Zespół artystyczny w sezonie 2005/2006

Katarzyna Bujakiewicz
Zina Kerste
Teresa Kwiatkowska
Małgorzata Neumann
Małgorzata Peczyńska
Magdalena Płaneta
Barbara Prokopowicz
Maria Skowronska-Ferlak
Ewa Szumska
Katarzyna Węglicka
Sebastian Grek
Michał Kaleta
Wojciech Kalwat
Piotr Kaźmierczak
Leszek Lichota
Piotr Łukawski
Roland Nowak
Jakub Papuga
Łukasz Pawłowski
Sylwester Woroniecki

Inspicjent Elżbieta Bednarczyk

Redakcja programu - Marta Mielcarek
Opracowanie graficzne programu Marianna Sztyma

Biuro Obsługi Widzów czynne od poniedziałku do piątku
w godz. od 8 00 do 16 00; tel. +61 852-05-41; rezerwacja@teatr-polski.pl

Kasa biletowa czynna od wtorku do piątku od godz 10.00, w soboty, niedziele i święta
od godz 16.00, do chwili rozpoczęcia spektaklu

ZE ZBIORÓW
Instytutu Teatralnego

GŁOS WIELKOPOLSKI
Meble VOX
VICHY
Roca
Rodbo
tuTej.pl
artgen.pl

Teatr Polski w Poznaniu
ul. 27. Grudnia 8/10
61-737 Poznań
tel. +48 61 852-56-27/8/9
fax. +48 61852-64-95
www.teatr-polski.pl
teatr.polski@teatr-polski.pl